

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 lipca 2016 roku (złożonym w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w elektronicznym postępowaniu upominawczym) strona powodowa Towarzystwo (...) S.A. w W. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. we W. zasądzenia kwoty 2244,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia OC. Z tytułu zawartej umowy w zamian za świadczoną ochronę ubezpieczeniową strona pozwana była zobowiązana do zapłaty składki w kwocie 1750 zł (oraz skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie), czego (mimo wezwania) nie uczyniła.

W dniu 17 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 930 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia oraz zarzut braku legitymacji procesowej biernej.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

W piśmie z dnia 13 października 2020 roku (po otrzymaniu dokumentów dotyczących złożonego pozwu) strona pozwana zaprzeczyła, aby zawierała ze stroną powodową wskazaną w pozwie umowę ubezpieczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 listopada 2011 roku (...) S.A. we W. (leasingodawca) zawarła z (...) spółką z o.o. w B. (leasingobiorcą), umowę leasingu operacyjnego.

Na podstawie umowy leasingodawca zobowiązał się nabyć od dostawcy (P. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)) ciągnik siodłowy R. (...) za cenę 93000 zł netto i przekazać go leasingobiorcy na czas trwania umowy (36 miesięcy).

Zgodnie z umową leasingobiorca nabył na czas trwania umowy prawo do używania i pobierania pożytków rzeczy ruchomej w zamian za zapłatę umówionych opłat.

Zgodnie z warunkami umowy leasingu operacyjnego (OWUL) na leasingobiorcy ciążył obowiązek pełnego ubezpieczenia przedmiotu leasingu i pokrycia wszelkich wydatków nakładanych z mocy prawa na jego właściciela oraz wydatków związanych z eksploatacją przedmiotu leasingu, ubezpieczeniem OC, AC, NW, rejestracją i podatkiem drogowym. Obowiązek ten miał trwać do daty nabycia przez leasingobiorcę przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy lub do dnia jego zwrotu leasingodawcy, potwierdzonego protokołem zdawczo-odbiorczym. Wybór zakładu ubezpieczeń należał do leasingobiorcy, ale wymagał pisemnej akceptacji leasingodawcy (rozdział VIa pkt 22 OWUL).

Leasingobiorca mógł również dokonać wyboru takiego wariantu ubezpieczenia, w którym ubezpieczającym będzie leasingodawca przez cały okres trwania umowy leasingu. W takiej sytuacji strony miały zawrzeć osobne porozumienie określające zasady tego ubezpieczenia.

(dowód: bezsporne;

umowa leasingu operacyjnego z ogólnymi warunkami – k. 92-94;

protokół zdawczo-odbiorczy – k. 95)

W dniu 16 listopada 2012 roku osoba działająca w imieniu leasingobiorcy (...) spółki z o.o. w B. (J. T.) podpisała wniosek (polisę) o zawarcie z Towarzystwem (...) S.A. w W. umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) oraz autocasco (AC) ciągnika siodłowego R. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Okres ubezpieczenia miał obowiązywać od dnia 23 listopada 2012 roku do dnia 22 listopada 2013 roku.

Składka ubezpieczeniowa w wysokości 9477 zł miała być płatna w czterech ratach: pierwsza w wysokości 2373 zł w terminie do dnia 30 listopada 2012 roku, druga w wysokości 2368 zł w terminie do dnia 22 lutego 2013 roku, trzecia w wysokości 2368 zł w terminie do dnia 22 maja 2013 roku oraz czwarta w wysokości 2368 zł w terminie do dnia 22 sierpnia 2013 roku.

We wniosku jako ubezpieczającego i użytkownika wpisano J. T., a jako właściciela pojazdu (...) S.A. we W..

(dowód: bezsporne;

wniosek-polisa – k. 27-28)

W dniu 17 kwietnia 2014 roku pełnomocnik Towarzystwa (...) S.A. w W. wezwał (...) S.A. we W. do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 17.04.2014 roku – k. 29)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od strony pozwanej zapłaty składki ubezpieczeniowej (czwartej raty) z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Strona pozwana odmówiła zapłaty zarzucając między innymi, że nie zawierała ze stroną powodową wskazanej w pozwie umowy ubezpieczenia. Strona pozwana podniosła także zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia oraz zarzut braku legitymacji procesowej biernej.

Należy na wstępie przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania Sądu w postaci oddalenia powództwa.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie (wobec zakwestionowania przez stronę pozwaną samego faktu zawarcia umowy ubezpieczenia) to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby strona pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Strona powodowa nie wykazała bowiem, żeby pomiędzy stronami w ogóle doszło do zawarcia (podpisania) umowy ubezpieczenia wskazanej w pozwie.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że właściwie jedynym dowodem na istnienie zobowiązania miał być wniosek (polisa) o zawarcie umowy ubezpieczenia, który nie został podpisany przez przedstawiciela strony pozwanej (a przynajmniej strona powodowa takiej okoliczności nie udowodniła).

Należy zatem raz jeszcze wskazać, że obowiązek wykazania istnienia zobowiązania spoczywał na stronie powodowej, bowiem to ona domagała się zapłaty należności wskazanych w pozwie. Jednak dowody przedstawione przez stronę powodową w żaden sposób nie potwierdziły istnienia dochodzonego przez nią roszczenia. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia podpisany przez inny podmiot (leasingobiorcę) oraz niezaakceptowany przez stronę pozwaną, nie mógł dowodzić istnienia wierzytelności i kreować stosunku obligacyjnego pomiędzy stroną powodową i stroną pozwaną. Z samego faktu jego podpisania przez inny podmiot nie można było zatem wywodzić istnienia zobowiązania wobec strony pozwanej (zwłaszcza jeśli ona temu zaprzeczyła).

Należy także wskazać, że przedłożone przez stronę powodową dokumenty, które miały udowodnić istnienie jej wierzytelności, należały do kategorii dokumentów prywatnych. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi (co w niniejszej sprawie nie nastąpiło). Nie ulega przy tym wątpliwości (o czym była już mowa wyżej), że strona pozwana zakwestionowała istnienie wierzytelności strony powodowej.

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że okoliczność niezawarcia przez strony umowy ubezpieczenia (braku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli) wynikała także z samej treści wniosku (polisy). Nie ulega bowiem wątpliwości, że umowę tę w imieniu ubezpieczającego podpisała osoba działająca w imieniu leasingobiorcy (J. T.).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z art. 808 §2 k.c. roszczenie o zapłatę składki przysługuje ubezpieczycielowi wyłącznie przeciwko ubezpieczającemu. Strona powodowa nie wykazała jednak w żaden sposób, aby w niniejszej sprawie ubezpieczającym była strona pozwana, ewentualnie aby osoba podpisująca wniosek (polisę) działała w imieniu (z upoważnienia) strony pozwanej.

Z powyższych względów w ocenie Sądu strona pozwana nie zawarła ze stroną powodową umowy ubezpieczenia, a strona powodowa nie udowodniła, aby zaistniała jakakolwiek okoliczność, która uzasadniałaby zawarcie tej umowy w jej imieniu (i na jej rzecz). Tym samym strona pozwana nie mogła odpowiadać za zobowiązania wynikające z powołanej w pozwie umowy (w szczególności zapłatę składki).

W ocenie Sądu nieuzasadniony był natomiast zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia.

Zgodnie z art. 117 §1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest zatem powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, a wykonanie tegoż uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Skorzystanie zatem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Zgodnie z art. 819 §1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech.

Zgodnie z art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie staje się wymagalne w ostatnim dniu przewidzianego dla zobowiązanego terminu do spełnienia świadczenia (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05, LEX nr 183057), a sama wymagalność roszczenia oznacza stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia (jego powództwo w takiej sytuacji nie będzie przedwczesne).

Należy zatem wskazać, że skoro termin płatności czwartej raty składki przypadał na dzień 22 sierpnia 2013 roku, to roszczenie strony powodowej w niniejszej sprawie uległoby trzyletniemu przedawnieniu w dniu 22 sierpnia 2016 roku. Tym samym pozew złożony w dniu 18 lipca 2016 roku, a więc jeszcze przed upływem terminu przedawnienia, przerwał bieg terminu przedawnienia.

Zgodnie bowiem z art. 123 §1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o zobowiązanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego do udzielenia informacji. W ocenie Sądu strona powodowa powinna była bowiem najpierw sama zwrócić się do wskazanego podmiotu o udzielenie stosownych informacji, a dopiero w przypadku odmowy (lub braku) odpowiedzi wnieść o dokonanie tej czynności przez Sąd.

Niezależnie od powyższego ewentualna informacja z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (niezależnie od jej treści) nie mogła zastąpić zgodnych oświadczeń woli stron umowy ubezpieczenia (abstrahując już od tego, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny swoje dane uzyskuje od poszczególnych ubezpieczycieli).

Z tych samych względów Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby doszło do zawarcia ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia, to na podstawie art. 805 k.c. i art. 808 k.c. w zw. z art. 6 k.c. powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.